

29 lipca 2009



Sankcje za śmieci

Jak dowiedziała się "Polska", posłowie przygotowują nowe restrykcyjne przepisy o ochronie środowiska. Na ich mocy gminy będą musiały regularnie kontrolować, czy właściciele posesji podpisali odpowiednie umowy na odbiór odpadów i nieczystości. Jeśli mają straż miejską, funkcjonariusze będą zobowiązani do sprawdzania raz w miesiącu, czy właściciele domów mają umowy z firmami asenizacyjnymi. Jeśli w gminie nie ma straży, władze będą musiały wynająć osoby, które będą prowadzić takie kontrole.

- Niskie kary za śmiecenie i nielegalne odprowadzanie nieczystości nie zmieniają mentalności ludzi. Dlatego zamierzamy wprowadzić wysokie kary - zapowiada Arkadiusz Litwiński, polityk PO z sejmowej Komisji Ochrony Środowiska. A kary będą dotkliwe.

Ten, kto nie będzie miał umowy na wywóz nieczystości, zapłaci grzywnę sięgającą 2 tys. zł. Jeśli przy kolejnej wizycie kontrolerów sytuacja się powtórzy, właściciel posesji zostanie potraktowany jak recydywista. Będzie mu groziła kara do roku pozbawienia wolności. Dziś mandaty za nielegalny wywóz śmieci sięgają kilkuset złotych. - To kpina - komentuje Litwiński.

Poseł Litwiński mówi, że jest ponadpartyjne porozumienie posłów co do zaostrzenia prawa dla śmieciarzy. Na nowe przepisy trzeba poczekać do jesieni.

Źródło: www.samorzad.pap.pl